

Izabela WIENCEK  
Gabinet Starych Druków  
Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie

## O jezuitcie Andrzeju Obrębskim (ok. 1567–1639). Przyczynek do dziejów klasztornej cenzury bibliotecznej

W Gabinetcie Starych Druków Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie, wśród dużego zespołu ponad pięciuset woluminów pochodzących z biblioteki klasztoru jezuitów w Łomży, znajduje się interesująca grupa 63 książek wydanych w XVI–XVII w<sup>1</sup>. Zawierają one charakterystyczne ślady lektury w postaci zapisów rękopiśmiennych, zaznaczeń, skreśleń, zamazań oraz innego rodzaju ingerencji w wydrukowany tekst. Zapisy „prohibitus”, „hereticus”, oznaki wycięcia, zaklejenia bądź zaszcycia kart dowodzą poddania książek procedurze oczyszczenia (ekspurgacji), występującej w bibliotekach klasztornych w XVI–XVII w. Badania pozostałości księgozbioru łomżyńskiego pozwoliły na ustalenie, że woluminy zostały ocenzone przez jezuitę Andrzeja Obrębskiego (ok. 1567–1639), zajmującego w klasztorze łomżyńskim różne stanowiska w latach 1614–1639.

Cenzura słowa pisanego i drukowanego, która istniała w lokalnych bibliotekach klasztornych ze szczególnym nasileniem w okresie kontrreformacji, była praktykowana przez specjalnie uprawnionych do tego zakonników, w celu wewnętrznej kontroli księgozbioru. Ten rodzaj nadzoru należy odróżnić od cenzury prewencyjnej, która polegała na kontroli tekstu w fazie poprzedzającej jego edycję<sup>2</sup>, a także od zorganizowanej represji autorów i innych współtwórców tekstu, drukarzy, księgarzy i posiadaczy książek zarówno przed, po, jak i w trakcie procesu drukowania<sup>3</sup>. Podczas gdy cenzura

<sup>1</sup> Pochodzenie książek proveniencji klasztornej w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie [dalej: BUW] zostało omówione w: M. Sipayłło, *Wstęp*, w: *Katalog druków XV i XVI wieku w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie*, t. 1, cz. 1: XV w., oprac. T. Komender, Warszawa 1994, s. 14–20 oraz M. Cubrzyńska-Leonarczyk, *Kolekcje klasztorne w zbiorze starych druków Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie — historia i współczesność* [w druku]. Artykuł ukaże się w tomie pokonferencyjnym *Pruskie kasaty klasztorne na Śląsku na tle procesów sekularyzacyjnych w Polsce i Europie*.

<sup>2</sup> O cenzorach trudniących się rekomendowaniem tekstów przeznaczonych do druku w XVII i XVIII w. zob. R. Ociecek, *Dawne aprobacje cenzorskie — ich znaczenie dla badań dziejów książki*, w: *Szkice o dawnej książce i literaturze*, pod red. R. Ociecek, Katowice 1989, s. 101–122.

<sup>3</sup> Problemowi cenzury w okresie staropolskim, jej podstawom prawnym i organizacyjnym oraz działalności świeckich i kościelnych instancji oraz instytucji jest poświęcona monografia P. Buchwald-Pelcowej *Cenzura w dawnej Polsce. Między prasą drukarską a stosem*, Warszawa 1997 (tu obszerna bibliografia), w kontekście niniejszego tematu zwłaszcza zob. rozdz. VII *Kościół katolicki wobec problemów cenzury książek*, s. 123–171; o zarządzeniach zakonnych mowa na s. 163–171 — tu wzmianki o bibliotekach jezuitów. Biblioteki *Societatis Jesu* są przedmiotem opracowania L. Grzebienia *Organizacja bibliotek jezuitów w Polsce od XVI do XVIII wieku*, Kraków 2013 (książkowe, rozszerzone wydanie dwuczęściowego artykułu z 1975 r.). Na temat prohibitów zob. s. 169–176 i 204 (cytaty z *Institutum*). W Europie i na świecie, zwłaszcza w ostatnich 20 latach, ukazał się szereg cennych publikacji dokumentujących badania nad wczesnonowożytną cenzurą książek. We Włoszech o popularności tego zagadnienia świadczy chociażby wznawiane do tej pory 9-krotnie kompendium M. Infelise *I libri proibiti da Gutenberg all'Encyclopédie*, Roma 2009, por. również tomy z serii „Libri e Biblioteche” pod red. U. Rozzo: *Biblioteche italiane del Cinquecento tra Riforma e Controriforma*, Udine 1994, *La censura libraria nell'Europa del secolo XVI*, Udine 1997 oraz *La letteratura italiana negli 'Indici' del Cinquecento*, Udine 2005. O cenzurze w kontekście bibliotek

represyjna wiązała się z sankcjami karnymi wymierzonymi w poszczególne osoby oraz z wycofywaniem z obiegu konkretnych tekstów, działalność zakonnych bibliotekarzy koncentrowała się na utrzymaniu dogmatycznej czystości zgromadzonych zbiorów, zaczynając i kończąc się w murach lokalnej librarii.

Notatki pozostawione na książkach przez jezuitę Andrzeja Obrębskiego (nienależących zresztą bezpośrednio do niego) są znaczącym źródłem nie tylko do poznania sposobu realizacji zaleceń władz kościelnych i zakonnych odnośnie kontroli czytelnictwa, ale również cennym świadectwem recepcji druków zakazanych w okresie potrydenckim. Dostarczają wreszcie informacji o samym zakonniku, o którym ponadto niewiele wiadomo — mimo zachowanej opinii o jego uczoności i talentach literackich, nie pozostawił on żadnych drukowanych publikacji, a źródła dotyczące jego postaci są raczej skąpe.

W przebadanym do tej pory zbiorze starych druków BUW to jedyny przypadek ujawnienia nazwiska cenzora bibliotecznego<sup>4</sup>. Znamy je dzięki notatce: *per me Andream Obrembskij*, zamieszczonej na górnej wyklejce *Conciones* Stanisława Grodzickiego (poz. 15)<sup>5</sup>. W ten sposób inne, liczne zapisy tej ręki utożsamiono z właściwą osobą.

### Vita activa

W dokumentach występują stosowane wymiennie dwie formy nazwiska jezuitę: Obrembski/Obrębski. Wariant pisowni zgodny z wyżej wspomnianą notatką (Obrembski) przyjmuje *Encyklopedia wiedzy o jezuitach*<sup>6</sup>. Dostępne źródła najczęściej łączą to nazwisko z Mazowszem i herbem Cholewa, choć np. Seweryn Uruski w *Rodzinie* wymienia też kilku Obrębskich herbu Mora, Odrowąż, Ostoja i Prus II<sup>7</sup>.

i autorów włoskich pisał A. Dróżdź: *Grzech książki zakazanej (cenzura kościelna w świetle zbiorów Biblioteki Casanatense)*, w: „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis. Studia Historica”, 2, 2003, s. 45–73 oraz Antonio Possevino (*SJ*) i jego rozprawa *Cultura Ingeniorum (1598) o wychowywaniu młodzieży z dala od druków zakazanych*, „Roczniki Biblioteczne”, 54, 2010, s. 3–23, por. również tegoż autora ujęcie filozoficzno-hermeneutyczne, ukazujące kościelną cenzurę jako realizację utopijnych celów, w: *Książka w świecie utopii*, Kraków 2006, rozdz. V, s. 231–301. Badania uczonych włoskich zaowocowały publikacją słownika pojęć związanych z kontrolą książki *Libro e censura*, pod red. F. Barbierato, Milano 2002. Hasła dot. cenzury wydawnictw również w: *Censorship. A world Encyclopedia*, ed. D. Jones, t. 1–4, London ; Chicago 2001. W Katalonii, w ramach międzynarodowego projektu realizowanego od 2009 r. przez Universitat Autònoma de Barcelona „Poéticas cristianas y teoría de la censura”, ukazały się trzy publikacje: *Lectura y censura en la primera edad moderna*, Barcelona 2010; *Leer no es de cristianos: Lectura y culpa en el siglo XVI*, Barcelona 2012 oraz *Las razones del censor: Censura e Intolerancia en la temprana edad moderna*, Barcelona 2013.

<sup>4</sup> W Gabinecie Starych Druków BUW znajduje się 130 tys. woluminów XV–XVIII w. Dotychczas zidentyfikowano ponad 300 egzemplarzy ze znakami cenzury — wszystkie poza łomżyńskimi są dziełem nieznanego rąk. Książki te pochodzą z 27 różnych klasztorów, z których najliczniej reprezentowane są biblioteki: jezuitów z Łomży (63) i Kalisza (51), karmelitów bosych z Krakowa (20) oraz benedyktynów świętokrzyskich (18). Na „heretica” w BUW pierwsza zwróciła uwagę M. Sipayłło: *Z starych księzek*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, 11, 1966, s. 147–159 oraz *Fata libellorum*, „Rocznik Biblioteki Narodowej”, 4, 1968, s. 253–264. Por. również I. Wienczek, *Wydarte, zamazane, zaszyte — cenzura w bibliotekach klasztornych (na przykładzie druków XVI–XVII w. ze zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie)*, w: *Czytanie — Czytelnictwo — Czytelnik*, red. A. Żbikowska-Migoń, przy współpr. A. Łusznak, Wrocław 2011, s. 349–368 oraz zdjęcia z kilkunastu woluminów (w tym z czterech pochodzących z Łomży), zamieszczone w: *O cenzurowaniu ksiąg w dawnych bibliotekach klasztornych*, „Hereditas Monasteriorum”, 2, 2013, s. 195–218, [http://issuu.com/hereditas\\_monasteriorum/docs/artikul10](http://issuu.com/hereditas_monasteriorum/docs/artikul10), [wszystkie dostępne: 30 V 2014].

<sup>5</sup> Opisy bibliograficzne wszystkich druków XV–XVII w. wymienionych w artykule znajdują się w *Aneksie*. Liczba w nawiasie oznacza numer pozycji.

<sup>6</sup> *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, oprac. L. Grzebień przy współpr. zespołu jezuitów, Kraków 1996, s. 469. Hasło autorstwa L. Grzebieńa w *Słowniku jezuitów polskich 1564–1990*, t. 8, Kraków 1993, s. 65: Obrembski (Obrembski, Obrębski, Olzenski) Andrzej. W *Słowniku polskich teologów katolickich* występuje forma: Obrębski (t. 3, Warszawa 1982, s. 239). Daty pełnionych przez jezuitę funkcji podaję zgodnie z ustaleniami ks. Grzebieńa. Chciałabym w tym miejscu podziękować Księdzu Profesorowi za dodatkowe informacje, które był łaskaw mi przekazać (korespondencja z marca 2012).

<sup>7</sup> S. Uruski, *Rodzina: herbarz szlachty polskiej*, t. 12, Warszawa 1915, s. 230. Liczni Obrębscy wymienieni są również w: J. Łempicki, *Herbarz mazowiecki*, t. 3, Poznań 1998, s. 478–480.

Można jednak przyjąć za Ludwikiem Grzebieniem, że jezuita pieczętował się Cholewą, zwłaszcza biorąc pod uwagę jego związki z ziemią łomżyńską. Uruski pisze o „licznie rozrodzonej mazowieckiej rodzinie, [która] wzięła nazwisko od wsi Obręb w ziemi warszawskiej, lecz już w XV stuleciu, nabywszy majątki w północnym Mazowszu, założyła Obręb w ziemi łomżyńskiej”<sup>8</sup>. Trudno zidentyfikować, z którego Obrębu lub Obrębu pochodził jezuita. Na Mazowszu w XVI wieku było ponad 10 miejscowości o tej nazwie<sup>9</sup>. Najbardziej prawdopodobny wydaje się być Obręb w powiecie kamienieckim (parafia Niegowo) — tylko w przypadku tego Obrębu dokumenty wymieniają zamieszkujących go Obrębskich, jest to też do dziś największa na Mazowszu wieś o tej nazwie. W 1578 roku była siedzibą szlachty zagrodowej, gdzie mieszkali *nobiles* Wawrzyniec, Andrzej i Stanisław „Obremszczy”, na 16 łanach ziemi, z 4 zagrodnikami<sup>10</sup>. Wymieniony tu *Andreas* to jednak nie opisany jezuita, wówczas dopiero 10-letni.

Z nekrologu zachowanego w Archivum Romanum Societatis Jesu wiadomo, że Obrębski wstąpił do zakonu jezuitów w Braniewie w 1585 roku, mając lat 17<sup>11</sup> (stąd przypuszczalna data urodzenia — 1567 lub 1568 r.). Wcześniej pobierał nauki prawdopodobnie w szkole parafialnej. Braniewo było wówczas dynamicznie rozwijającą się placówką<sup>12</sup>, jedyną, która zorganizowała nowicjat. Prawdopodobnie plany pozostania we wspólnocie zakonnej sprawiły, że Obrębski wybrał to właśnie kolegium, a nie np. położony bliżej jego rodzinnych stron Pułtusk. Poza doskonaleniem łaciny i greki Obrębski mógł uczęszczać na lekcje matematyki, niemieckiego i śpiewu (były to przedmioty specyficzne dla szkoły braniewskiej). Urząd rektora kolegium sprawował Fryderyk Bartsch, wykształcony w Rzymie i Wiedniu, aktywnie działający w obradach komisji nad reformą *Ratio studiorum*, późniejszy wiceprowincjał litewski i spowiednik Zygmunta III Wazy<sup>13</sup>. Obrębski pozostał w Braniewie tylko rok — w czerwcu 1586 r. nowicjat przeniesiono do Krakowa<sup>14</sup>. Mistrzem nowicjatu, który dokonał przenosin, był Szkot Robert Abercrombie, również absolwent studiów rzymskich, aktywny działacz kontrreformacyjny, który w następnych latach przyczynił się do zmiany wyznania królowej Anglii i Szkocji, Anny Duńskiej<sup>15</sup>.

Dwudziestu nowicjuszy zamieszkało w dawnej plebanii krakowskiego kościoła św. Szczepana<sup>16</sup>. Ich obowiązkiem było m.in. opiekowanie się chorymi w szpitalach, więźniami, prowadzenie katechezy wśród dzieci i ubogich<sup>17</sup>. Do innych powinności należała *peregrinatio* — pielgrzymka żebracza, odbywana pieszo, dla ćwiczenia się w umartwieniu i pokorze. Co tydzień dwóch nowicjuszy udawało się do domu zakonnego św. Barbary „dla posługi domowej i czytania podczas stołu”. Założycielem kolegium i nowicjatu, a także ówczesnym przełożonym klasztoru św. Barbary był Piotr Skarga, który wygłaszał kazania w pobliskim kościele.

Zapewne zgodnie z obyczajem macierzystej placówki braniewskiej, zdolniejszych kleryków posyłano na dalsze studia do Wilna<sup>18</sup>. W 1587 r., po odbyciu nowicjatu, wyjechał tam Obrębski.

<sup>8</sup> S. Uruski, *Rodzina*, s. 228.

<sup>9</sup> *Mazowsze w drugiej połowie XVI wieku*, pod red. W. Pałuckiego, oprac. A. Dunin-Wąsowiczowa [et al.], Warszawa 1973, cz. 2. *Komentarz, indeksy*, s. 199.

<sup>10</sup> A. Pawiński, *Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym*, t. 5, Mazowsze, Warszawa 1895, s. 411.

<sup>11</sup> Archivum Romanum Societatis Iesu [dalej: ARSI] Lit. 38 II, s. 350. Mikrofilm dostępny w bibliotece Papieskiego Instytutu Studiów Kościelnych (PISK) w Warszawie.

<sup>12</sup> Zwłaszcza jeśli chodzi o ilość studiujących; warunki lokalowe były bardzo trudne.

<sup>13</sup> *Encyklopedia wiedzy o jezuitach*, s. 30.

<sup>14</sup> W źródłach brak informacji o wyjeździe Obrębskiego do Krakowa, jednak wiemy, że wszystkich 20 nowicjuszy przeniesiono tam w 1586 roku. Nazwisko Obrębskiego nie jest też wymienione w spisie sodalisów braniewskich opublikowanym w: *Uczniowie — sodalisi gimnazjum jezuitów w Brunsberdze (Braniewie) 1579–1623*, oprac. M. Ingot przy współpr. L. Grzebienia, Kraków 1998. O przenosinach nowicjatu zob. J. Wielewicki, *Dziennik spraw domu zakonnego OO. Jezuitów u św. Barbary w Krakowie od r. 1579 do r. 1599 (włącznie)*, Kraków 1881, s. 92.

<sup>15</sup> *Encyklopedia wiedzy o jezuitach*, s. 1.

<sup>16</sup> Rozebrany w 1802 roku.

<sup>17</sup> S. Załęski, *Jezuici w Polsce*, t. 4, Kraków 1905, s. 465.

<sup>18</sup> A. Szorc, *Kolegium jezuickie w Braniewie i jego księgozbiór 1565–1626*, Olsztyn 1998, s. 68.

W Wilnie pozostał przez 10 lat, najpierw (1587–1590) studiując filozofię u Marcina Śmigleckiego<sup>19</sup>, potem (1593–1597) teologię — tu miał do wyboru wykłady z teologii scholastycznej, z Pisma św., z teologii polemicznej czyli kontrowersyjnej oraz z teologii moralnej. Mógł też uczęszczać na zajęcia z języka hebrajskiego. Dla przyszłego cenzora szczególnie istotne musiały być wykłady z „kontrowersji”, których przedmiotem była analiza zagadnień spornych między katolikami i innowiercami. Wykłady prowadził Jan Brant, uczeń Roberta Bellarmina, uważanego za niezrównany autorytet w tej dziedzinie<sup>20</sup>. Sam Brant był również aktywnym polemistą, biorącym udział w publicznych dysputach z protestantami<sup>21</sup> oraz jednym z rewizorów tłumaczenia *Biblii* Jakuba Wujka.

Po studiach, w latach 1600–1604 oraz 1606–1612 Obrębski został profesorem teologii dogmatycznej, polemicznej i moralnej w Pułtusk<sup>22</sup> oraz, pod koniec pobytu, prefektem tamtejszego seminarium duchownego. W latach 1604–1606 wykładał teologię w Braniewie — swej placówce macierzystej. Cztery śluby zakonne złożył w Wilnie, w grudniu 1610 roku. Karierę dydaktyczną zakończył w roku 1612, gdy objął stanowisko sekretarza prowincjała litewskiego Pawła Bokszy. Mianowany przez generała zakonu sekretarz zwany socjuszem był jednocześnie tzw. admonitorem i konsultorem prowincjała — napominał go i doradzał, pełniąc rolę pośrednika pomiędzy nim i zakonnikami<sup>23</sup>. Towarzyszył też prowincjałowi w corocznym wizytowaniu wszystkich podległych mu jednostek. Prowincja litewska, wyodrębniona w 1608 r., obejmowała w owym czasie kolegia, rezydencje i stacje misyjne w: Smoleńsku, Warszawie, Wilnie, Krożach, Orszy, Wendzie, Płocku i Łomży<sup>24</sup>. Odległość z Płocka do Smoleńska wynosi prawie 1000 kilometrów, a ze Smoleńska do Wendy (dziś Cēsis na Łotwie) prawie 600 kilometrów — lata 1612–1614 Obrębski spędził w dużym stopniu w podróży<sup>25</sup>. Stałą rezydencją prowincjała, socjusza i prokuratora prowincji był dom profesów w Wilnie.

Podczas wizytacji prowincjał m.in. kontrolował biblioteki klasztorne — ich urządzenie, liczebność księgozbioru, poprawność katalogów i ksiąg rachunkowych. Rozstrzygał też sprawy dotyczące przechowywania i wypożyczania książek zakazanych, wyznaczał prefektów bibliotek oraz zlecał przeprowadzenie niezbędnych oczyszczeń tekstu lub skrótów w książkach dostarczanych dla uczniów jezuickich<sup>26</sup>.

W latach 1614–1639 Obrębski przebywał prawie wyłącznie w Łomży, która stała się ostatnim przystankiem w jego karierze zakonnej.

Placówka łomżyńska istniała od 1609 roku, początkowo jako stacja misyjna zależna od kolegium w Pułtusk. Kanonik warszawski Jan Chociszewski, proboszcz łomżyński<sup>27</sup>, zwrócił się do

<sup>19</sup> Wybitny filozof jezuicki, którego prace były wielokrotnie wydawane m.in. w Anglii. Jego szerokie zainteresowania obejmowały również sprawy gospodarczo-społeczne. Por. L. Piechnik, *Początki Akademii Wileńskiej 1570–1599*, Rzym 1984, s. 130.

<sup>20</sup> Tamże, s. 160.

<sup>21</sup> Publiczne dysputy miały znaczenie psychologiczne jako narzędzie podnoszenia na duchu wyznawców „starej wiary”. Rozwijały przy tym w słuchaczach zmysł krytyczny i skłonności polemiczne. Dwóm ważnym debatom mógł się przysłuchiwać Obrębski. W 1594 r. w Nowogródku dyskutowali przez 2 dni po 6 godzin Marcin Śmiglecki i minister ariański Jan Licinius Namysłowski. Tematem była doktryna o przedwiecznym bóstwie Chrystusa. Druga, najsłynniejsza dysputa Akademii Wileńskiej odbyła się w 1599 r. Uczestniczyli w niej przedstawiciele obu wyznań. Dyskutowano 6 godzin, po czym „katolicy gratulowali zwycięstwa Śmigleckiemu, innowiercy ministrom”. Tamże, s. 176–177.

<sup>22</sup> W kolegium pułtuskim w 1610 roku uczyło się 800 uczniów, w następnym roku 900. J. Szczepański, *Kolegium jezuickie w Pułtusk (1566–1772)*, w: *Dzieje gimnazjum i liceum im. Piotra Skargi w Pułtusk*, Ciechanów-Pułtusk 1991, s. 30. W Bibliotece Diecezjalnej w Sandomierzu zachowały się wykłady Obrębskiego z teologii (tzw. dyktat), notowane przez ucznia Wojciecha Grusieckiego od listopada 1601 do maja 1602. Sygn. rkps D 593.

<sup>23</sup> *Encyklopedia wiedzy o jezuitach*, s. 609.

<sup>24</sup> Prowincja litewska obejmowała również Mazowsze z Warszawą oraz Warmię.

<sup>25</sup> Odległości dzielące poszczególne jednostki administracyjne były zresztą jedną z przyczyn podziału na prowincje w 1608 roku. Jak pisze Załęski, potrzeba rozdzielenia prowincji była paląca: „W przysłowie przeszły drogi i mosty polskie, utrudniające nawet latem, uniemożliwiające zimą i na wiosnę dla rozcięczy i błota każdą dalszą podróż, więc ledwo raz na dwa, czasem i na trzy lata zdołał prowincjał zwiedzić wszystkie domy”. S. Załęski, *Jezuici w Polsce*, t. 1, Lwów 1900, s. 705.

<sup>26</sup> L. Grzebień, *Organizacja*, s. 29.

<sup>27</sup> Łomża podlegała wówczas diecezji płockiej — stąd wiele osób piastujących godności w Płocku było powiązanych z Łomżą i *vice versa*. O Janie Chociszewskim, który podarował swą bibliotekę jezuitom łomżyńskim w 1617 r. por. M. Cubrzyńska-

prowincała litewskiego Pawła Bokszy z prośbą, aby jezuitci dojeżdżający z posługą duszpasterską do Łomży mogli w niej zamieszkać na stałe<sup>28</sup>. Za zgodą Bokszy w marcu 1609 roku do miasta przybyło dwóch jezuitów. Dzięki dodatkowym funduszom trzy lata później zakonnicy przenieśli się do nowych, drewnianych zabudowań posadowionych na skarpie nad brzegiem Narwi. Od tej pory datuje się istnienie rezydencji niezależnej od kolegium w Pułtusk.

Jeszcze w tym samym roku rozpoczęły się przygotowania do budowy murowanego budynku z przeznaczeniem na siedzibę kolegium. Jednym z motywów otwarcia nowej szkoły było przepełnienie kolegium w Pułtusk, do którego uczęszczali również uczniowie z Łomży. Uroczyste otwarcie miało miejsce 5 września 1614 roku.

Paweł Boksza nieprzypadkowo sprowadził Obrębskiego do Łomży właśnie w tym roku. Jak pisze Ludwik Piechnik, to Obrębskiemu należy przypisać „zorganizowanie szkoły i nadanie jej profilu humanistycznego”<sup>29</sup>. Jezuita zajmował stanowisko prefekta szkół (studiów), czyli *de facto* dyrektora placówki, w latach 1617–1622 i 1626–1631<sup>30</sup>, natomiast w latach 1623–1626 był przełożonym (superiorem) rezydencji w Płocku. Kronikarz kolegium łomżyńskiego napisał po jego śmierci: „odznaczał się cnotą i wiedzą, szczególnie w zakresie nauk humanistycznych, i bardzo zasłużył się dla kolegium”<sup>31</sup>. Według nekrologu zaś „był to mąż dla wszystkich życzliwy, tak chciwy trudów, że wciąż nowych się domagał. Nikt go nie mógł prześcignąć w naukach humanistycznych i wytworności stylu”<sup>32</sup>. W 1621 roku uruchomiono w szkole wykłady z teologii moralnej, czego nie praktykowano w szkołach o średnim profilu. Być może należy łączyć tę inicjatywę właśnie z Andrzejem Obrębskim, doświadczonym wykładowcą tego przedmiotu.

Przez 9 lat, od momentu przybycia do Łomży w 1614 roku, Obrębski łączył obowiązki administracyjne z duszpasterskimi — jako kaznodzieja i spowiednik w miejscowym kościele parafialnym. Wiadomo, że inspirował się twórczością teologa Stanisława Grodzickiego<sup>33</sup>, którego 8 tomów kazań otrzymał od jezuitów w Poznaniu, gdzie zatrzymał się przejazdem w roku 1614<sup>34</sup>. Obrębski nazywa Grodzickiego *Clarissimus concionator noster Polonicus* (nasz najświetniejszy polski kaznodzieja).

Zachowane do dziś źródła wskazują jednak na to, że główna sfera działalności jezuita podczas pobytu w Łomży koncentrowała się wokół biblioteki klasztornej<sup>35</sup>. Dowodzą tego zarówno kroniki klasztorne, jak i zapisy rękopiśmienne w książkach pochodzących z kolegium, zachowanych do dziś w zbiorach BUW. Autor nekrologu jezuita odnotowuje, że „dzięki jego zaangażowaniu biblioteka kolegium łomżyńskiego [...] rozpoczęła pomyślną działalność oraz została znakomicie pomnożona. Przy wielkiej ilości zgromadzonych książek miała znakomitego i troskliwego zarządcę jakim był ojciec Andrzej Obrębski”<sup>36</sup>. Według kronikarza zakonnego w *Historia collegiorum 1604–1769* „cały

-Leonarczyk, *Kanonik warszawski Jan Chociszewski (1572–1617) i jego księgozbiór*, „Roczniki Biblioteczne”, 46, 2002, s. 177–195.

<sup>28</sup> L. Piechnik, *Jezuickie kolegium w Łomży (1614–1773)*, w: *380 lat szkoły średniej ogólnokształcącej w Łomży 1614–1994*, Warszawa 1994, s. 12.

<sup>29</sup> Tamże, s. 14.

<sup>30</sup> W 1618 roku uczyło się w kolegium 253 uczniów, zajmując czwarte miejsce w prowincji litewskiej po Akademii Wileńskiej, Pułtusk i Braniewie. Tamże, s. 30.

<sup>31</sup> *Mors viri virtuti ac scientia praesertim humaniorum literarum nobilissimi, de collegio Lomsensi bene meriti*. Hist. Coll. Lom. 1638–1644, ARSI Lit. 39, s. 9. Tłum. L. Piechnik, tamże, s. 14.

<sup>32</sup> *Fuit vir nulli non affabilis, laborum ita avidus, ut plures semper appeteret, in humaniorum literarum notitia stylique politica nulli secundus*. [Tłumaczenia z jęz. łac., jeśli nie zaznaczono inaczej — IW]. ARSI Lit. 38 II, s. 350.

<sup>33</sup> *Encyklopedia wiedzy o jezuitach*, s. 197.

<sup>34</sup> Rękopiśmienna notatka zamieszczona w pierwszym tomie kazań Grodzickiego, por. poz. 15 w *Aneksie*.

<sup>35</sup> Za czasów Obrębskiego biblioteka mieściła się w osobnym budynku usytuowanym na terenie kolegium. Był to jedyny murowany budynek w tym zespole. Wiadomo, że w 1641 r. (2 lata po śmierci jezuita) pękła w nim ściana, którą trzeba było podprzeć dwiema kolumnami z cegieł; dach wtedy pokryto dachówką. Można zatem przypuszczać, że stan obiektu pod koniec życia Obrębskiego nie był najlepszy. Por. L. Piechnik, *Jezuickie kolegium*, s. 35. O przypuszczalnym usytuowaniu biblioteki zob. J. Paszenda, *Dzieje zabudowań jezuitkich w Łomży*, w: *380 lat szkoły*, s. 54 i 83.

<sup>36</sup> *Eius opera Bibliotheca Collegij Lomzensis [...] ut felix initium ita nobile incrementum accepit, ut pote quae insignem ac sedulum in omni librorum, copia coacervandi, Patrem Andream Obrębski Procuratorem habuit*. ARSI Lit. 38 II, s. 350.

oddał się zarówno porządkowaniu biblioteki, jak i oczyszczaniu ksiązek z heretyckich nieprawości<sup>37</sup>. Książki ze zbiorów BUW noszą zapisy jego ręki z lat 1614–1639, czyli pochodzą dokładnie z okresu łomżyńskiego.

### De bibliotheca instituenda

Kwestia opieki nad zbiorami bibliotecznymi była wówczas szczegółowo regulowana przez przepisy jezuickie. Kronikarz pisząc o Obrębskim użył terminu *procurator*, który był używany m.in. na określenie administratora placówki (*procurator domus*) bądź większego majątku ziemskiego — nie miał nic wspólnego ze sprawami bibliotecznymi. Prawdopodobnie słowem tym nie posłużono się w kontekście konkretnego urzędu, ale w rozumieniu zwyczajowym.

Największe uprawnienia w zakresie organizacji biblioteki i użytkowania księgozbioru miał prowincjał. Miejscowy przełożony czyli rektor kolegium asygnował określone sumy na zakupy, starał się o coroczne powiększanie zbiorów, decydował o wymianie starych, bezużytecznych ksiązek na nowe<sup>38</sup>. Udzielał też pozwoleń domownikom na osobiste korzystanie z księgozbioru, dbał, aby nie przetrzymywano zbyt długo ksiązek w pokojach i nie czytano bez specjalnego zezwolenia dzieł nie stosownych lub umieszczonych w indeksie ksiąg zakazanych<sup>39</sup>. Szeroki zakres uprawnień rektora sprawiał, że często zmiana na tym stanowisku wpływała na kształt i liczebność zbiorów. W latach, gdy Obrębski przebywał w Łomży, rektorzy zmieniali się ośmiokrotnie

Decydujący wpływ na kształt nauczania miał prefekt szkół (studiów). Obrębski piastował to stanowisko w latach 1617–1622 i 1626–1631. Niżej w hierarchii stał prefekt biblioteki, zależny od niego m.in. w kwestii rozdzielania ksiązek bibliotecznymi. Często na decyzję prefekta studiów nie miał wpływu nawet rektor<sup>40</sup>. Reguła 29. *Ratio studiorum*, (obowiązującego od 1599 roku) dla prefekta szkół brzmi: „niech dba, aby uczniom nie zabrakło ksiąg pożytecznych, i aby nie mieli zbyt wiele bezwartościowych<sup>41</sup>. Prefekci szkół zajmowali się również cenzurowaniem tekstów deklamacji przed ich wygłoszeniem.

System kontroli i zależności w kwestiach bibliotecznymi wyglądał zatem następująco: generał — prowincjał — rektor kolegium — prefekt szkół — i na końcu bezpośredni przełożony (prefekt) biblioteki, który dzierżył do niej klucze.

Prefekta biblioteki mianował prowincjał. Według *Institutum* był on przede wszystkim obowiązany korzystać z indeksu ksiąg zakazanych i pilnować, aby w bibliotece nie przechowywano publikacji zabronionych, do których istniałby łatwy dostęp. Książki segregowano w porządku przedmiotowym, na grzbiecie wypisywano nazwisko autora i tytuł (na egzemplarzach BUW zachowały się nalepki grzbietowe oraz sygnatury). Prefekt prowadził katalog biblioteki, który okazywał prowincjałowi podczas wizytacji<sup>42</sup>. Obrębski jako sekretarz Pawła Bokszy zapewne niejednokrotnie asystował podczas kontroli katalogów w różnych placówkach.

Nie wiadomo, czy Obrębski zajmował jednocześnie stanowisko prefekta biblioteki i prefekta studiów<sup>43</sup>. Urząd prefekta biblioteki uważano za jedno z najważniejszych stanowisk w klasztorze, jednak wiadomo, że np. w 1613 roku w wielu kolegiach jezuickich, z braku odpowiednich księży byli nimi

<sup>37</sup> [...] *totum aut ordinandae bibliothecae, librisque ab haeretica pravitate expurgandis addicebat, aut pro temporis opportunitate pomario extollendo impendebat*. ARSI Lit. 39, s. 9. Jak widać, w przerwach od pracy w bibliotece, jezuita oddawał się pielęgnowaniu sadu. Za cytaty łacińskie dziękuję ks. Grzebieńowi.

<sup>38</sup> L. Grzebień, *Organizacja*, s. 29, 34.

<sup>39</sup> Tamże, s. 31.

<sup>40</sup> Tamże, s. 32.

<sup>41</sup> *Ratio atque Institutio Studiorum SJ czyli ustawa szkolna Towarzystwa Jezusowego (1599)*, tłum. J. Ożóg, Warszawa 2000, s. 51.

<sup>42</sup> L. Grzebień, *Organizacja*, s. 35.

<sup>43</sup> *Catalogi breves*, w których zazwyczaj umieszczano informację o prefekcie biblioteki, w początkach XVII w. rzadko noszą tę informację — dlatego nie mamy pewności, czy Obrębski piastował to stanowisko.

klerycy, czyli generalnie domownicy niżsi rangą. Nasila się to w latach dwudziestych i trzydziestych XVII w., choć w prowincji litewskiej częściej spotyka się księży. Jednak prefektami bibliotek bywali i wybitni jezuitci, jak Jan Wielewicki (1566–1639), Franciszek Bohomolec (1720–1784) czy Karol Wyrywicz (1717–1793)<sup>44</sup>.

W sytuacji, gdy prowincjał nie mianował prefekta, urząd ten obejmowała osoba wyznaczona przez rektora spośród jego podwładnych, zaś w przypadku braków personalnych możliwe było dublowanie stanowisk (zdarzało się to w XVIII w.). Możemy zatem tylko przypuszczać, że intensywna działalność biblioteczna Andrzeja Obrębskiego w latach, gdy był prefektem szkół, wynikała albo z łączenia obu stanowisk albo ze specjalnie przyznanego mu prerogatywy. Zapisy na książkach świadczą o nieograniczonym dostępie do księgozbioru również wtedy, gdy przebywał w Łomży „na emeryturze”, nie pełniąc już żadnych urzędów (w latach 1631–1639).

### Censor librorum

Liczne i różnorodne znaki cenzury, pozostawione na książkach przez jezuitę, są niespotykanym świadectwem realizacji ówczesnych zaleceń kościelnych i zakonnych odnośnie ksiąg zakazanych. Znane są bowiem odpowiednie rozporządzenia regulujące kwestie udostępniania i korygowania książek, ogłaszane m.in. przez papieży, biskupów i hierarchów zakonnych, natomiast ze względu na znaczne rozproszenie księgozbiorów poklasztornych utrudnione są badania nad materiałem źródłowym, jakim są same książki<sup>45</sup>. Wśród ponad 43 tysięcy starych druków przebadanych pod względem proveniencyjnym, przechowywanych obecnie w BUW, w tym ok. 300 prohibitów poklasztornych, nie odnotowujemy drugiego przypadku tak gorliwego zaangażowania w procedurę oczyszczania księgozbioru oraz równie intensywnej recepcji tekstu przez jedną osobę, reprezentowanej w kilkudziesięciu drukach.

Jak już była mowa wyżej, pierwszym obowiązkiem prefekta biblioteki było posiadanie indeksu ksiąg zakazanych. Nie zachował się niestety spis książek z biblioteki jezuitów łomżyńskich, nie można zatem stwierdzić, jakie wydania indeksu się w niej znajdowały. Najnowsze wydanie indeksu rzymskiego (ogólnie obowiązującego, w odróżnieniu od wydań lokalnych), jakim mógł się posługiwać jezuita w latach 1614–1639, ukazało się w 1596 roku. Poza wykazem autorów i dzieł nieprawo-  
wionych, zawierało wstęp w postaci *Reguł* oraz *Instrukcji przeznaczonych dla tych, którzy trudnią się*

<sup>44</sup> L. Grzebień, *Organizacja*, s. 37.

<sup>45</sup> Na pocz. XIX w. na biblioteczne „czystki” w klasztorach zwrócił uwagę Joachim Lelewel: „Wielka liczba była zupełnie wyniszczana, a biblioteki przeczyszczeniu ulegając, traciły, nie tylko te dzieła, które wiek obrażały, ale i te, które się zdawały być niepotrzebne, za stare, nic warte. Wszystkie takie bywały w pień wyciępane, a jeśli ocalały, nacechowane znieważającymi je dopiskami, uszczerbione wycięciem, zaszcyciem, zamazaniem. Chwali się Adam w katalogu na Łysej górze, że przepurgował bibliotekę. Męczą się bibliotekarze w Wilnie i w Warszawie, gdy im przyjdzie odgadnąć zamazane nazwisko autora, wydawcy lub drukarza. Imiona Erasma Rotterodama, Kratandera i sto innych o herezję podejrzane, powycinane, pokreślone”, w: *Bibliograficznych ksiąg dwoje*, t. 2, Wilno 1826, s. 107. Liczne publikacje omawiające biblioteki klasztorne różnych zgromadzeń dawnej Rzeczypospolitej zwracają uwagę również na istnienie prohibitów, przechowywanych przeważnie w specjalnie wydzielonych szafach czy pomieszczeniach i posiadających własne katalogi, lecz są to głównie wzmianki o stanie lub statusie zbiorów w czasach historycznych. Rzadziej można spotkać dane na temat zachowanych do dziś egzemplarzy druków XVI-XVII w., noszących ślady cenzury bądź wyłączenia z głównego zbioru, jak np. u I. Pietrzakiewicz, *Prohibita w zbiorach biblioteki klasztoru Bożego Ciała kanoników regularnych w Krakowie*, w: *Bibliologia, literatura, kultura. Księga pamiątkowa ofiarowana profesorowi Waclawie Szeleńskiemu*, pod red. M. Konopki i M. Zięby, Kraków 1999, s. 75–89 oraz K. Łatak *XVI-wieczne księgi zakazane w bibliotece kanoników regularnych laterańskich w Krakowie*, „Echa Przeszłości”, 4, 2003, s. 7–14, gdzie przytoczono zapiski: *noli me tangere, prohibitus I-mae classis*. Czynnikiem hamującym rozwój badań nad cenzurą biblioteczną jest niewątpliwie rzadkie odnotowywanie cech indywidualnych egzemplarzy w katalogach bibliotecznych (drukowanych i online). O jezuitkich komentarzach typu „okrutny herezyk”, „szelma”, „dureń”, spotykanych na książkach z Lublina i Krasnegostawu (77 krasnostawskich prohibitów zachowało się do dziś w bibliotece Bobolanum) wspomina L. Grzebień, *Organizacja*, s. 172, 175.

zakazywaniem, oczyszczaniem, jak i drukowaniem książek<sup>46</sup>. W początkach XVII wieku ukazały się w Polsce trzy, jedyne do XVIII wieku, wydania indeksu: w 1603 i 1617 roku w Krakowie oraz w 1604 roku w Zamościu, wszystkie opublikowane za panowania Zygmunta III Wazy. Polskie edycje również były opatrzone *Regułami* oraz *Instrukcjami*. W 1597 r. prowincjał polski napominał, aby biblioteki oczyszczono według przepisów zawartych w nowo wydanym indeksie<sup>47</sup>. Generał zakonu Klaudiusz Aquaviva napominał w styczniu 1611 roku: „musimy usilnie wpajać, jak wielkiej wagi jest ściśle zachowanie rozporządzeń co do indeksu książek zakazanych”<sup>48</sup>.

Adnotacje na książkach dowodzą, że Obrębski pilnie śledził wytyczne indeksu. Spotykamy w nich zapisy: *In indice librorum prohibitorum expressus* (występuje w indeksie książek zakazanych; poz. 19); *Prohibitus in Indice* (zakazana według indeksu; poz. 24); *In libris prohibitis ponendus* (trzeba ją umieścić pośród książek zakazanych; poz. 19); *Prohibitus ut in Indice videre licet* (zakazana, jak można zobaczyć w indeksie; poz. 2); *Haereticus I-mae classis* (heretyk pierwszej klasy; poz. 1) — ostatni zapis dotyczy Piotra Artopoeusa (Beckera), autora potępionego z całą jego twórczością<sup>49</sup>. Zapis *Prohibitus in Cathalogo librorum prohibitorum* (zakazana w Katalogu książek zakazanych; poz. 5) można rozumieć dwojako — albo chodzi o indeks, albo o biblioteczny katalog sporządzany osobno dla prohibitów.

Poza indeksami książek zakazanych, od 1571 r. funkcjonowały tzw. indeksy oczyszczeń (*Indices expurgatorii*), ogłaszane głównie przez inkwizycję hiszpańską i portugalską. Zawierały wykazy fragmentów dzieł, przeznaczonych do usunięcia przez cenzora. Według indeksów rzymskich książka mogła być dopuszczona do obiegu czytelniczego pod warunkiem, że podda się ją „oczyszczeniu”<sup>50</sup>. Te przepisy miał na względzie Obrębski: *Liber iste, nisi corrigatur, prohibetur in Indice* (ta książka, jeśli nie zostanie oczyszczona, jest zakazana przez indeks; poz. 17b); *Prohibitus donec expurgatur* (zakazana, dopóki nie zostanie oczyszczona; poz. 16); *Recognitus Romae permittitur* (po zrewidowaniu dopuszczona przez indeks rzymski; poz. 30); *Correctio huius libri permittitur in Indice librorum prohibitorum* (korektę tej książki dopuszcza indeks książek zakazanych; poz. 14), *Emendanda est iuxta Romanam recognitionem* (trzeba ją uwolnić od błędów zgodnie z wykazem rzymskim; poz. 29).

Druki zakazane były zatem, w zależności od statusu, określane jako: *Haereticus*, *Prohibitus* (w większości egzemplarzy), *Lutheranus* (poz. 10), a woluminy poddane oczyszczeniu: *Purgatum*, *Correctum* (oczyszczona, poprawiona; poz. 13, 14). Częste są sformułowania w rodzaju: *Haereticae bibliothecae* (z biblioteki heretyckiej; poz. 1, 4, 6a-b, 9, 10), *Prohibitae bibliothecae* (z biblioteki zakazanej; poz. 12) *Bibliothecae prohibitorum*, *Ex Bibliotheca Haeretica* (poz. 10), *spectat ad Bibliothecam ipsius [collegii] prohibitorum librorum* (należy do biblioteki książek zakazanych tego kolegium; poz. 11). W Łomży musiał zatem istnieć osobny księgozbiór prohibitów w postaci wyodrębnionej sali bądź szafy przeznaczonej na publikacje przechowywane pod specjalnym dozorem.

Więcej niż połowa ocenzurowanych przez Obrębskiego woluminów (39) jest opatrzona zapisami, które świadczą o wcześniejszej przynależności do księgozbioru rodziny Iłowskich, np. *Haereticae bibliothecae ex Ilovianis*. W roku 1613 — tuż przed przyjazdem Obrębskiego do Łomży, kolegium wzbogaciło się o przekazany testamentem księgozbiór humanisty Stanisława Iłowskiego (zm. 1589), kanonika gnieźnieńskiego, łowickiego i plockiego, kanclerza kapituły poznańskiej<sup>51</sup>. Iłowski pozostawał w kontakcie z wieloma działaczami protestanckimi, czego naturalną konsekwencją

<sup>46</sup> *Regulae; Instructio eorum, qui libris tum prohibendis, tum expurgandis, tum etiam imprimendis, diligentem ac fidelem (ut par est) operam sunt daturi*. Oba dodatki przetłumaczył na j. polski J. Dłużyk, *Z dziejów cenzury w Krakowie w wiekach XV–XVII*, „Rocznik Biblioteki PAN w Krakowie”, 2, 1956, s. 395–400.

<sup>47</sup> L. Grzebień, *Organizacja*, s. 171.

<sup>48</sup> Tłum. L. Grzebień, tamże.

<sup>49</sup> J. M. de Bujanda, *Thesaurus de la littérature interdite au XVI<sup>e</sup> siècle. Auteurs, ouvrages, éditions*, Sherbrooke 1996, s. 65.

<sup>50</sup> O akcji oczyszczania bibliotek klasztornych z literatury zakazanej w l. 1598–1603, udokumentowanej w kodeksach *Vaticani Latini* 11 266–11 326 wspomina A. Drózdź, *Antonio Possevino*, s. 5; o praktyce purgowania już wydrukowanych książek, powszechnej we włoskich uniwersytetach i szkołach w: *Grzech książki zakazanej*, s. 64.

<sup>51</sup> Por. biogram Stanisława Iłowskiego aut. J. Czerniatowicz i B. Natolskiego w PSB, t. 10/1, z. 44, Wrocław 1962, s. 160–161.



było zgromadzenie kolekcji literatury różnowierczej. Książki zostały przekazane jezuitom w Łomży za pośrednictwem bratanków Aleksandra, Feliksa i Stanisława młodszego<sup>52</sup>. Obrębskiego czekało zatem pracochłonne zadanie przejrzenia ofiarowanej biblioteki, liczącej około 1 tys. woluminów.

W przypadku książek uznawanych za heretyckie od niedawna, albo gdy potępiony był nie sam autor, a tylko niektóre jego dzieła, Obrębski dodawał dla pewności uwagę: *non est prohibitus* (nie jest zakazana). Tak jest chociażby w przypadku *Lucubrationes* Erazma z Rotterdamu (poz. 17b).

W *Instrukcji* zamieszczonej we wstępie do indeksów ksiąg zakazanych znajduje się następujące stwierdzenie: „Kto podjął się trudu poprawki i oczyszczenia ksiąg, ma uważnie zbadać i notować nie tylko to, co w samym tekście dzieła jawnie się okazuje, ale i to, co w scholiach, w streszczeniach, na marginesie, w spisie ksiąg, w przedmowach, dedykacjach, tak jakby w zasadzkach, kryć się może”<sup>53</sup>. Zatem obowiązkiem cenzora było nie tylko wyeliminowanie dzieł autorów innowierczych, które *ex definitione* podlegały potępieniu. Według *Institutum* „zakonnicy [...] mogą używać książek nieheretyckich, chociażby miały notatki i scholiony autorów heretyckich [...]. Jeżeli w tekście znajdują się nieodpowiednie fragmenty, niech najpierw będą usunięte [...]”<sup>54</sup>. Należało zatem dokładnie przejrzeć wydania autorów nieheretyckich, które mogły zawierać zakazane dodatki. Obrębski stosował się dokładnie do tych zaleceń: zamazywał (lub przerabiał) nazwiska nieprawowiernych wydawców, komentatorów, drukarzy i innych współtwórców dzieła widniejące na kartach tytułowych oraz wewnątrz książki. W podobny sposób eliminował dysydenckie miejsca druku wymienione w adresie wydawniczym. Niezgodne z doktryną fragmenty tekstu wykreślał, zamazywał, wycinał, zaklejał lub zaszywał. Należy tu jednak zaznaczyć, że jezuita nie traktował wszystkich książek jednakowo; niektóre *prohibita* są ocenzone łagodniej lub wcale.

Jednym z tłumaczy bazylejskiego wydania *Historii* Polibiusza z 1549 r. (poz. 23) był Wolfgang Musculus, teolog protestancki. Jezuita powykreślał wszędzie jego nazwisko, dodał od siebie dłuższą notatkę bibliograficzną na temat Polibiusza i jego dzieła, gdzie wymienił katolika, Niccolò Perottiego, drugiego z tłumaczy. Nie podał nazwiska Musculus, określając go jedynie: *auctor Haereticus* (zob. il. 3).

Wydany w 1553 roku w Wittenberdze podręcznik akademicki *De sphaera*, autorstwa Johna Hollywood (Ioannes de Sacrobosco; poz. 26), również został poddany cenzurze. Powstały w XIII wieku wykład astronomii, aktualny w szkołach przez cztery wieki, nie był potępiony przez indeks. Jednak omawiane wydanie zostało opatrzone dwoma przedmowami (do części głównej oraz do dodatku) autorstwa Filipa Melanchtona — jednego z twórców reformacji, bliskiego współpracownika Marcina Lutra. Pierwsza przedmowa została wydarta, dostęp do drugiej jezuita uniemożliwił poprzez zaklejenie tekstu za pomocą paska papieru, dopisując na karcie tytułowej: *quae sublata est* (która to [przedmowa] została wyeliminowana). Nazwisko Melanchtona zostało wszędzie zamazane.

Szczególny kłopot cenzorowi sprawiały klocki introligatorskie czyli woluminy złożone ze wspólnie opracowanych kilku dzieł, z których część była nieprawowierna oraz edycje składające się z części głównej i tzw. *acceditu* czyli dodatku. Jeśli dodatek nie spełniał warunku czystości religijnej, musiał ulec swego rodzaju unicestwieniu. Tak potraktowane zostało dzieło Johanna Reuchlina *De arte cabalistica*, zamieszczone w formie *acceditu* do *Opus de arcanis catholicis* Pietra Colonna (Bazylea 1550; poz. 7). Colonna był włoskim franciszkaninem i teologiem katolickim. Natomiast dzieło *O sztuce kabały* Reuchlina, krzewiciela reformacji, orientalisty i filozofa zostało zakazane w Rzymie już w 1559 roku<sup>55</sup>. Na karcie tytułowej *acceditu* znajduje się kilka zapisów rękopiśmiennych: *Omniigena eruditione pleni* (pełne wszelkiej erudycji) — to notatka ręką Stanisława z Łowicza, poprzedniego

<sup>52</sup> Świadczą o tym zapisy proveniencyjne. Liczni przedstawiciele Howskich byli związani z Łomżą, por. wykaz łomżyńskich urzędników ziemskich i grodzkich w: C. Brodzicki, *Łomża w latach 1529–1795*, Łomża 2000, s. 130–144. Wojciech Howski wraz z żoną Jadwigą Jałbrzykowską byli jednymi z fundatorów i darczyńców kolegium.

<sup>53</sup> Tłum. J. Dużyk, *Z dziejów cenzury*, s. 398.

<sup>54</sup> Tłum. L. Grzebień, *Organizacja*, s. 173.

<sup>55</sup> J. M. de Bujanda, *Index de Rome 1557, 1559, 1564*, Sherbrooke 1990, s. 562.

właściciela książki, zm. w 1574 roku bożogrobcy, doktora teologii, pisarza religijnego i kaznodziei<sup>56</sup>. Tuż pod tą pochlebną opinią Obrębski umieścił swą uwagę: *a catholico quidam editi sed tamen vetiti* (wydane przez katolika, ale jednak zakazane) i cytat z Eklezjastyka (11,26): *ne dicas: sufficiens mihi sum, quid ex hoc pessimabor?* (nie mów: mam dostatek, a cóż mi się odtąd złego zdarzy?<sup>57</sup>). Nadmiar wiedzy nie zawsze jest bezpieczny, ostrzega zatem jezuita. Dzieło Reuchlina nie zostało jednak zniszczone, tylko zaszyte grubą lnianą nicią.

W bazylejskim wydaniu dzieła Juana Luisa Vivesa *De anima et vita libri tres* z 1542 r. (poz. 28) sam tekst *O duszy* nie był zakazany, jednak towarzyszący mu dodatek — traktat Melanchtona o tym samym tytule — kwalifikował książkę do zasobu prohibitów. Obrębski zakleił nazwisko heretyka na karcie tytułowej za pomocą paska papieru, dopisując na nim: *Mali auctoris, anonymi facti* (złego autora, którego nazwisko jest odtąd anonimowe). Podobnie paskami zostało zaklejone jego nazwisko w żywej paginie<sup>58</sup> traktatu, a przedmowa, którą opatrzył swe dzieło, wycięta i częściowo zaklejona. Natomiast sam traktat ocalał, w dodatku opatrzony licznymi marginaliami poprzedniego właściciela książki — humanisty Stanisława Hłowskiego. Może właśnie z racji owych uczonych komentarzy Obrębski uznał, że nie należy zamykać dostępu do dzieła? Nazwisko *mali auctoris* zniknęło, treść pozostała.

Książką szczególnie ocenzurowaną jest *Bibliotheca universalis* Konrada Gesnera, wydana w 1545 roku (poz. 14). Pierwsza w dziejach bibliografia, opublikowana prawie 100 lat po wynalezieniu druku, zawierała spis ok. 25 tys. tytułów<sup>59</sup>, ujawnionych w wyniku kwerend i podróży do licznych księgozbiorów prywatnych i instytucjonalnych. Gesner był wszechstronnym badaczem — lekarzem, przyrodnikiem, lingwistą, który wiele publikował. Jako wyznawca zwinglianizmu, mimo, iż nie podejmował w swych dziełach tematów religijnych, został uznany przez hierarchów katolickich za heretyka *primae classis* — cała jego twórczość została umieszczona w indeksie ksiąg zakazanych.

Bibliografia Gesnera stała się dziełem podwójnie kłopotliwym — napisał ją różnowierca, a ponadto rozpowszechniała informacje o innych pisarzach heretyckich. Natomiast jej wartość merytoryczna była dla każdej biblioteki nieoceniona. Zawierała nazwiska 3 tys. autorów, uszeregowane alfabetycznie i często adnotowane. Była więc nie tylko przewodnikiem bibliograficznym, pomocnym w orientowaniu się w piśmiennictwie dawnym i współczesnym oraz w gromadzeniu nowości, ale i informatorem biograficznym. Dla ówczesnych humanistów czy bibliofilów stanowiła cenne źródło wiedzy, natomiast dla bibliotekarza klasztornego oznaczała konieczność dokonania niezbędnych ekspurgacji<sup>60</sup>.

Na karcie tytułowej egzemplarza BUW widnieje zapis: *Haereticarum bibliothecae*, świadczący o pierwotnym zamiarze przypisania dzieła do grupy ksiąg zakazanych. Słowo *Haereticarum* zostało jednak zamazane, a rozterek jezuita dowodzi sentencja, którą zamieścił na karcie przedtytułowej: *Nullus liber tam malus est qui non aliqua parte prosit*<sup>61</sup> (żadna księga nie jest tak zła, żeby nie mogła się do czegoś przydać). Zapis: *Correctio huius libri permittitur in Indice librorum prohibitorum* (w indeksie ksiąg zakazanych jest dozwolone dokonanie poprawek w tej książce) wskazuje, że Obrębski

<sup>56</sup> Por. M. Czapnik, *Bożogrobca Stanisław z Łowicza i jego księgozbiór*, w: „Z badań nad polskimi księgozbiorami historycznymi”, t. 17, Warszawa 1996, s. 17–49.

<sup>57</sup> Tłum. Biblii Tysiąclecia.

<sup>58</sup> Powtarzające się nazwisko autora wymienione u góry każdej strony nad tekstem.

<sup>59</sup> P. Nelles, *Reading and Memory in the Universal Library: Conrad Gessner and the Renaissance Book*, w: *Ars Reminiscendi: Mind and Memory in Renaissance Culture*, ed. Donald Beecher, Grant Williams, Toronto 2009, s. 150.

<sup>60</sup> O „bolesnej świadomości uczonego-jezuita”, zmuszonego do dokonywania selekcji w swej pracy bibliograficznej pisze A. Drózdź w: *Antonio Possevino*, s. 20–23. Dzieło Possevina *Bibliotheca selecta* było przeglądem piśmiennictwa prawowiernego, powstałym w reakcji na protestancką bibliografię Konrada Gesnera. O egzemplarzu *Biblioteki* Gesnera z marginaliami Possevina, zachowanym do dziś w Biblioteca Comunale dell'Archiginnasio w Bolonii pisze L. Balsamo, *How to Doctor a Bibliography*, w: *Church, Censorship and Culture in Early Modern Italy*, ed. by G. Fragnito, Cambridge 2001, s. 50–79.

<sup>61</sup> [...] *dicere etiam solebat nullum esse librum tam malum ut non aliqua parte prodesset*. Maksyma Pliniusza Starszego zanotowana przez jego bratanka Pliniusza Młodszego w: *Epistolae* III, 5, 10.

zastosował się do klauzuli dopuszczającej włączenie woluminu do obiegu po dokonaniu niezbędnych ekspurgacji. Procedura oczyszczania została uwieńczona formułą na karcie tytułowej: *purgata, correctata* (oczyszczone, poprawione).

Analiza wszystkich zmian wprowadzonych w liczącym ponad 600 kart dziele w formacie *folio* stanowi materiał na odrębne studium. Podajmy zatem tylko trzy przykłady. Na kartach 501–505 znajduje się biogram oraz wykaz dzieł Marcina Lutra. Jego życiorys pokreślono, następne trzy karty ze spisem tytułów wycięto. Obok biogramu Obrębski zacytował legendę dowodzącą diabelskiej natury byłego augustianina: ”Gdy ciało Lutra było przewożone z Eisleben do Wittenbergi, wielkie stado kruków towarzyszyło konduktowi przez całą drogę. Oczywiście to szatan rozkazał, żeby wszystkie złe duchy zleciały się na pogrzeb swojego proroka. [...]”<sup>62</sup>.

Wśród haseł na literę H znajduje się nazwisko Henryka Bullingera, szwajcarskiego teologa protestanckiego, zaprzyjaźnionego z Konradem Gesnerem<sup>63</sup>. Bullinger był autorem licznych dzieł, które zostały szczegółowo omówione w *Bibliotece*. Początek hasła został pokreślony, trzy kolejne karty (znow jest to spis tytułów) wycięto. Z czwartej karty pozostał tylko wąski pasek papieru, zawierający krótki biogram omówionego po Bullingerze autora — Henryka Korneliusza Agryppy, maga i okultysty. Lista następujących po biogramie nieprawowiernych dzieł Agryppy została również usunięta przez cenzora.

Erazm z Rotterdamu został określony przez pierwszy indeks rzymski w 1559 roku jako autor *prima classis*. Natomiast późniejsze wydania indeksu wymieniły tylko dzieła bądź konkretne edycje, których należy unikać. Indeks oczyszczeń (*expurgatorius*) z 1571 roku poświęca kilkadziesiąt stron na wypisy z dzieł Erazma, przeznaczone do usunięcia. Niezdecydowanie kościoła względem osoby i pism humanisty znajduje swoje odzwierciedlenie w cenzurze Obrębskiego. Karty zawierające hasło *Desiderius Erasmus* w *Bibliotece* Gesnera pozostały nienaruszone. Niektóre tytuły delikatnie przekreślono (bez zacieklności, jaką można zaobserwować w niektórych przypadkach), dopisując przy nich: *prohibitus, expurgendus est* (przeznaczone do oczyszczenia) lub *prohibitus donec expurgatur* (zakazana dopóki nie zostanie oczyszczona). O Erazmie Obrębski wypowiedział się poddając oglądowi katalog jego dzieł (*Catalogus omnium lucubrationum*), wydany w Bazylei w 1524 roku (poz. 17b). Na karcie tytułowej zaznaczył *non est prohibitus*, a obok nazwiska autora dopisał uwagę o *vanitas levissimi Erasmi* (marności płochego Erazma). Fragment, gdzie Erazm wypowiada się z aprobatą o poglądach Lutra<sup>64</sup>, Obrębski przekreślił i dopisał: *Hic te ore suo condemnas* (tu się własnymi ustami potępiasz), gdzie indziej nazywając go znowu *omnium elegantissimus* (ze wszystkich najwykwintniejszy). Dzieło to, wraz z trzema innymi razem współoprawnymi (poz. 17c–e) było pierwotnie zaszyte, o czym świadczą zachowane na książce ślady po grubej igle. Jedynie pierwszy tekst w klocku, traktat teologa z Leuven i inkwizytora, Wilhelma van der Lindt, pozostał nienaruszony (poz. 17a).

### Annotationes variae

Bardzo wiele jest przykładów na komentarze, dopiski i krytyczne uwagi jezuitę, które wykraczały poza obowiązki cenzora bibliotecznego. Gdy Georg Maior chwali w przedmowie do swego dzieła (poz. 20) jakoś ksiąg o dialektyce autorstwa Melanchtona, Obrębski komentuje to jednym słowem *nugae* (bzdury). Jedno z dzieł Gilberta Cousin (poz. 8), sekretarza Erazma z Rotterdamu, którego cała

<sup>62</sup> *Cum Lutheri cadaver Islebio Wittembergam veheretur, corvorum ingens multitudo toto itinere funus est persecuta. Quippe Archidaemon praeceperat, ut universi spiritus maligni ad suae prophetae exequias convolarent [...].* Ową historię opisuje również Abraham Bzowski w *Annales ecclesiastici*, t. 20, Köln 1641. Zob. L. Szczucki, *Reformacja protestancka w dziele Abrahama Bzowskiego*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, 26, 1981, s. 43.

<sup>63</sup> E. K. Fueter, hasło: „Gesner, Konrad”, w: *Neue Deutsche Biographie*, 6, 1964, s. 342–345 [edycja online]; [www.deutsche-biographie.de/pnd118694413.html](http://www.deutsche-biographie.de/pnd118694413.html).

<sup>64</sup> [...] *quis plura scripsit adversus fiduciam caeremoniarum, adversus superstitionem ciborum, cultus et votorum. adversus eos qui plus tribuunt hominum commentis, quam literis divinis [...].* k. sygn. d1.

twórczość została potępiona przez inkwizycję, określił jako *stultitia* (głupstwo), tekst nosi zresztą ślady zaszycia.

Historie spisane przez śląskiego badacza Marka Fritsche, zawarte w dziele *Catalogus prodigiorum atque ostentorum (Katalog cudów i znaków wróżebnych)*, wydanym w Norymberdze w 1563 r.; poz. 13) nie wydały się Obrębskiemu wiarygodne. Książka nie występuje w żadnym indeksie, jednak wiele stron zostało pokreślonych, zamazanych, niektóre są wycięte lub zaklejone innym tekstem. Zdarzają się karty przeznaczone pierwotnie do zaklejenia (zapis *conglutinandae*), ostatecznie tylko przekreślone. Tekst *Katalogu cudów* jest obficie i raczej negatywnie bądź sceptycznie komentowany. Jedną z opowieści Obrębski podsumował jako *Fabula ficta* (opowieść zmyślna). W innej, której autor został określony jako mąż *syncerioris spiritus* (czystego umysłu), Obrębski przekreślił *syncerioris*, a powyżej nadpisał: *diabolici* (diabolicznego). Gdzie indziej według jezuita przekaz jest *inepte tractatum* (niedorzecznie przekazany), a historię o spustoszeniu okolic Freisingen przez myszy skwitował *Mures — Quod mirum, etiam Poloniae Regem perdidisse?* (Myszy — cóż w tym dziwnego, skoro nawet króla polskiego zgubiły?). Na końcu książki Obrębski umieścił uwagę: „Tego autora, ani specjalnie wymownego, ani roztropnego, nie powinienem być w żaden sposób ani poprawiać, ani w ogóle czytać [...]. Zaiste, korzystał on z bogatego i pożytecznego materiału, gdyby tylko autor traktował go z większą rozważą, miarkując się w słowach”<sup>65</sup>.

Wyraźne jest zainteresowanie jezuita różnymi ciekawostkami, np. w *Historiach weneckich* Marca Antonia Sabellica (poz. 25) znajduje się dłuższy passus na temat etymologii nazwy Wenecja (zob. il. 1). Według jednej z wersji, nazwa ta wywodzi się od słowa *venio* oznaczającego „przybywać” — chodzi tu o osadników z Konstantynopola. Poniżej następuje zapis po polsku (to nietypowe u Obrębskiego; najczęściej notuje swoje uwagi po łacinie): „Inaczej nasi kronikarze...”, i dalej cytuje Marcina Bielskiego, opisującego słowiańskich wojowników pod Troją, którzy „zajechali do włoskiej krainy i założyli Wenecję na pagórku okrągłym jak wieniec i od wieńca Wenecją nazwali”. Natomiast w *Kronice* Filipa Lonicera (poz. 18) poświęconej sprawom tureckim poświęca kilka zdań Mahometowi, m.in., że ten „pozwoił brać każdemu tyle żon, ile był w stanie wyżywić”<sup>66</sup>.

Marginalia Obrębskiego mają też charakter biograficzny i bibliograficzny. Podaje on daty i fakty z życia autora, wydawcy, drukarza, wymienia cechy innych, wcześniejszych lub późniejszych wydań. W jednej z notatek identyfikuje pismo humanisty Stanisława Iłowskiego, poprzedniego właściciela książki, określając przy tym ilość woluminów, które przekazała biblioteka łomżyńskiej (poz. 25). Liczne są uwagi o autorach. W *Dziejach* Polibiusza (poz. 23) zanotował: „Gesner twierdzi, że Polibiusz był wychowawcą Scypiona Afrykańskiego, zwanego Młodszym, który zburzył Kartaginę. Lepiej jednak mówią ci, którzy twierdzą, że był nie tyle wychowawcą, co jego doradcą i nieodłącznym towarzyszem [...]”<sup>67</sup>. W *Tragediach* Seneki (poz. 27) podaje na początku dwa spisy utworów filozofa według stanu wiedzy różnych badaczy. Tropi również związki pomiędzy autorem dzieła i innymi twórcami, np.: *eodem mente a Joanne Eckio* (w tym samym duchu pisał Johann von Eck; poz. 22), oraz informuje o sympatiach religijnych, np. Silvestra Mazzoliniego: „ów wielce uczony autor żył w czasach Lutra i jako pierwszy sprzeciwił się Eckowi”<sup>68</sup> (poz. 21).

Niektóre dzieła opatruje Obrębski sentencjami. Na karcie tytułowej bądź przedtytułowej umieszcza rodzaj motto, mającego w zwięzły sposób określić charakter danego dzieła<sup>69</sup>. Są to głównie cytaty

<sup>65</sup> *Hunc autorem nec eloquentem, nec prudentem minime correxissem, aut legissem. [...] Sane materiam sumpsit, et copiosam et utilem, si eam pro dignitate tractasset verbis aptioribus et methodo.*

<sup>66</sup> [...] *Permisit cuique tot uxores ducere quot alere posset [...].*

<sup>67</sup> *Dicat licet Conradus Gesnerus Polybium fuisse praeceptorem Scipionis Africani, minoris dicti, qui Carthaginem delevit, melius tamen sentiunt alii, non praeceptorem, sed consiliarium et comitem perpetuum fuisse [...].*

<sup>68</sup> *Iste doctissimus auctor tempore Lutheri vixit et se illi primus cum Eckio opposuit.*

<sup>69</sup> Praktyka spotykana u dawnych użytkowników książek. Sentencje lub cytaty podsumowujące treść dzieła zachowały się np. w ponad 100 książkach należących w poł. XVIII w. do Jeana-Baptisty Rolay, preceptora Michała Kleofasa Ogińskiego (dane z bazy proveniencyjnej GSD BUW).

z różnych autorów klasycznych: np. Persjusza, Klaudiana, Horacego. Charakterystyczne jest upodobanie do epigramatów Johna Owena, znanego wówczas autora dowcipnych wierszy, opartych na barokowym koncepcie<sup>70</sup>. *Biblię* z 1484 roku (poz. 3) opatrzył Obrębski epigramatem opisującym scenę zerwania jabłka z drzewa poznania; wiersz oparty jest na grze znaczeń słowa *malum*, które po łacinie znaczy zarówno jabłko jak i zło<sup>71</sup>. W dziele Marka Fritscha o zjawiskach powietrznych i cudach natury (poz. 13) zamieścił wiersz: „Niebo patrzy na nas, a my patrzymy na niebo. Bowiem Bóg dał niebu gwiazdy, a oczy tobie. Ledwo możesz zobaczyć choć setną część Ziemi; gdy patrzysz na niebo, widzisz zaś jego połowę”<sup>72</sup> (zob. il. 2). Epigramaty Owena były wielokrotnie wydawane w XVII wieku, zarówno po łacinie jak i po angielsku — w omawianych książkach występują wyłącznie cytaty łacińskie.

Obrębski odnotowuje ponadto zawartość klocków intrologatorskich, podając ją w formie spisu przed pierwszym współprawnym dziełem. Jest to często cenna wskazówka, gdyż w zasobie BUW znajduje się wiele pozycji pochodzących z klocków intrologatorskich rozciętych przez bibliotekarzy w XIX wieku — porządkując książki według układu rzeczowego, dzielili oni klocki na pojedyncze dzieła. Dzięki spisom zawartości udaje się scalić pozycje rozdzielone i przyporządkować je pierwotnym proveniencjom. Obrębski opisuje też defekty (braki) potwierdzające ubytek kart zaistniały już przed wiekami.

Notatki dotyczą również opraw — ujawniony zostaje kraj lub region ich pochodzenia. Występują ceny i miejsca zakupu woluminów, daty wpływu i nazwiska wcześniejszych właścicieli, które pozwalają na precyzyjne określenie proveniencji. Jest to często unikatowy materiał biograficzny, nie mający potwierdzenia w innych źródłach.

Przykłady cenzury i innych śladów czytelnictwa przedstawione w niniejszym szkicu to zaledwie część materiału, zachowanego w drukach należących niegdyś do jezuitów w Łomży. Niektóre książki zawierają tak liczne marginalia i inne ślady aktywnej lektury (jak np. omawiany egzemplarz *Biblioteki* Konrada Gesnera), że zasługują na pogłębione badania. Na obecnym etapie rozpoznania łomżyńskiej kolekcji<sup>73</sup> można stwierdzić, że biblioteczna działalność Andrzeja Obrębskiego odbywała się zgodnie z literą prawa zakonnego; marginalia uwierzytelniają świadectwo kronikarza o jego gruntownym czytaniu, znajomości piśmiennictwa i zaangażowaniu w sprawy biblioteki<sup>74</sup>. Natomiast prywatne opinie i emocjonalny charakter notatek dają możliwość wglądu w mentalność siedemnastowiecznego uczonego oraz pozwalają lepiej zrozumieć pojęcie winy, kary i zakazu w ówczesnym, potrydenckim świecie.

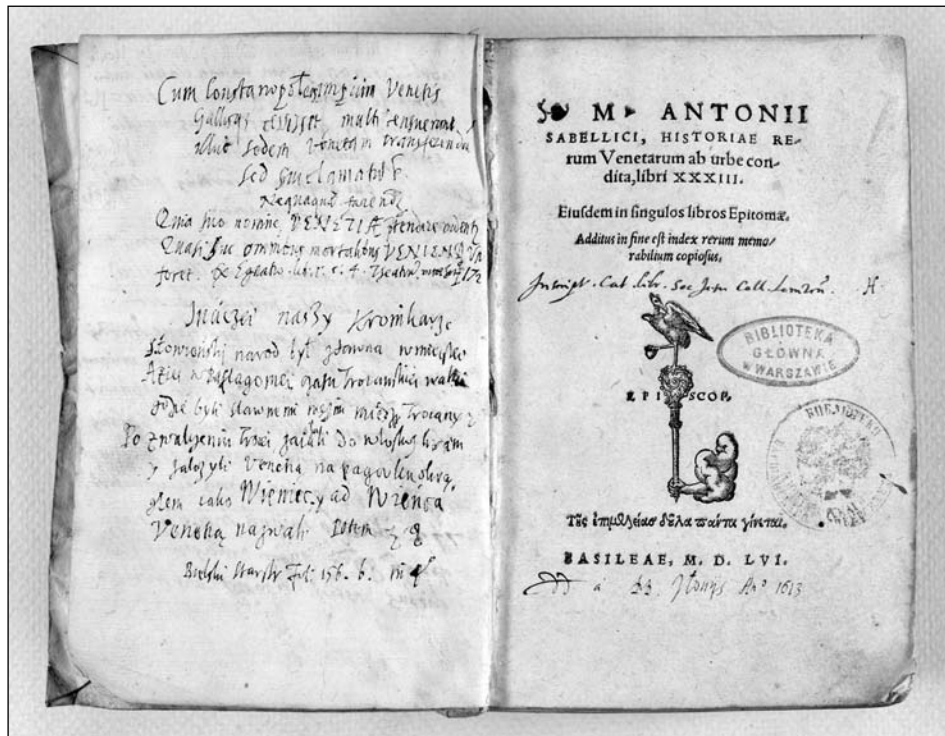
<sup>70</sup> John Owen (Audoenus, ok. 1564-ok. 1622/1628) — protestant, prawnik, nauczyciel. Jego wiersze były popularne w całej Europie. Por. *Welsh Biography online*, wbo.llgc.org.uk. W Polsce epigramaty Owena tłumaczyli i parafrazowali Wespazjan Kochowski, Jan Andrzej Morsztyn, Jan Gawiński, zob. M. Hanusiewicz, *Poezja polska i angielska epoki baroku. Analogie i związki*, w: *Barok polski wobec Europy. Kierunki dialogu*. Warszawa 2003, s. 259–260. Ironiczne utwory poety skierowane przeciw kościołowi katolickiemu spowodowały umieszczenie w 1632 r. jego nazwiska w indeksie ksiąg zakazanych, zob. J. M. de Bujanda, *Index librorum prohibitorum 1600–1966*, Sherbrooke 2002, s. 675. Trudno stwierdzić, w jakich latach Obrębski zamieszczał cytaty z Owena i czy wiedział o decyzji kongregacji. Znamienne, iż żaden z odpisanych przez niego wierszy nie jest sygnowany nazwiskiem angielskiego epigramatysty.

<sup>71</sup> *Nudus Adam vetitia quod vulsit ab arbore malum // haud fuit, at malo peius, origo malis.*

<sup>72</sup> *Caelum ad nos spectat: caelum spectemus oportet // Nam Deus astra dedit caelo; oculosque tibi // Vix tibi pars teretis terrae millena videtur // Caelum dimidia cernere parte licet.*

<sup>73</sup> Książki z klasztoru jezuitów w Łomży znajdują się również w Bibliotece Wyższego Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Warszawie, pozostają jednak nieopracowane pod względem proveniencyjnym. Około 20 woluminów posiada Biblioteka Narodowa. Pojedyncze egzemplarze przechowuje wiele naukowych bibliotek polskich.

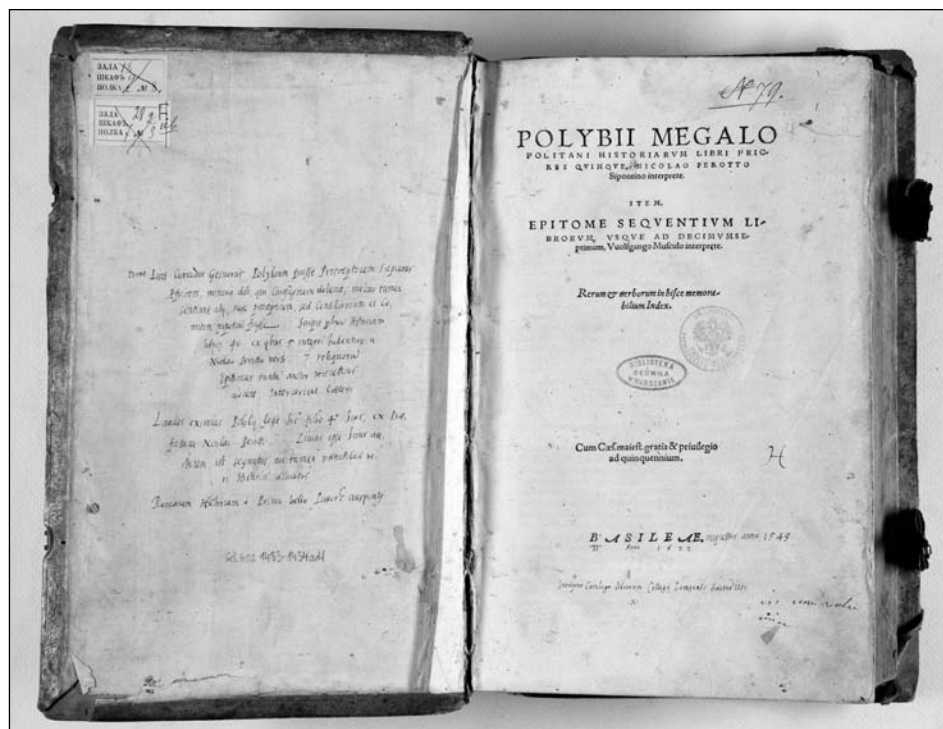
<sup>74</sup> Kolegia, w których przebywał Obrębski posiadały duże i bogate księgozbiory. Biblioteka jezuitów w Braniewie była jedną ze znaczniejszych bibliotek europejskich (w l. 1565–1626 ok. 2,5 tys. wol.); biblioteka kolegium wileńskiego to w owym czasie największa księżnica na Litwie, posiadała m.in. część kolekcji Zygmunta Augusta; biblioteka w Pułtuskę była „podziwiana i często odwiedzana przez duchowieństwo archidiaconatu pułtuskiego i diecezji płockiej oraz oświeconą szlachtę mazowiecką”, biblioteka w Płocku znacznie powiększyła swe zbiory dzięki zakupom w l. 1615 i 1616, zob. J. Z. Lichański, *Księgozbiór kolegium jezuitów w Braniewie. Dzieje i charakterystyka*, w: J. Trypućko, *The Catalogue of the Book Collection of the Jesuit College in Braniewo held in the University Library in Uppsala*, vol. 1, Warszawa-Uppsala 2007, s. 71; J. Szczepański, *Kolegium jezuitów*, s. 33; *Encyklopedia wiedzy o jezuitach*, s. 518, 742.



1. Marco Antonio Sabellico, *Historiae rerum Venetarum...* Basel 1556. 8<sup>o</sup>.  
Sygn. BUW Sd.608.1691. Na górnej wyklejce notatka o założeniu Wenecji



2. Marcus Fritsche, *Meteororum... loci fere omnes...* Nürnberg 1563. 8<sup>o</sup>.  
Sygn. BUW Sd.608.4101. Na karcie ochronnej epigramat Johna Owena; na stronie  
tytułowej liczne zapisy, m.in. o ponownym scaleniu dwóch dzieł i ich opracowaniu



3. Polybius, *Historiarum libri priores quinque...* Basel 1549. 2<sup>o</sup>.  
Sygn. BUW Sd.602.1433 adl. Na górnej wyklejce uwaga o autorze

## ANEKS

Pełen wykaz wydawnictw piętnasto- i szesnastowiecznych, pochodzących z biblioteki jezuitów w Łomży, obecnie znajdujących się w Gabinetce Starych Druków Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie, zostanie opublikowany w „Katalogu druków XV i XVI wieku w zbiorach BUW”, Warszawa 1994. Do tej pory ukazały się 4 tomy (hasła na litery A–K). Przy opisie bibliograficznym książki znajduje się informacja o proveniencjach (byłych właścicielach) oraz innych cechach indywidualnych egzemplarza, m.in. o występujących znakach cenzury. Na końcu każdego tomu znajduje się indeks rzeczowy znaków własnościowych oraz zapisków rękopiśmiennych, za pomocą którego można wyszukać m.in. egzemplarze zawierające cenę, cenzurę, superekslibris, modlitwy itd.

Druki siedemnastowieczne są w trakcie opracowania proveniencyjnego.

### Druki XV–XVII w. wymienione w artykule

1. **ARTOPOEUS Petrus:** *Aphorismoi* [gr.]. Basel 1546. 8<sup>o</sup>. Sygn. BUW Sd.608.1070.
2. **BAUDUIN François:** *Iustinianus sive De iure novo...* Basel 1560. 8<sup>o</sup>. Sygn. BUW Sd.608.1245.
3. **BIBLIA.** Venezia 1484. 4<sup>o</sup>. Sygn. BUW Sd.54.61.
4. **BIBLIA, Test. Vetus, Selecta:** *Psalterium Davidis carmine redditum per Eobanum Hessum...* Leipzig 1591. 8<sup>o</sup>. Sygn. BUW Sd.608.1773.
5. **BIBLIA, Test. Novum, Epistolae omnes:** *Contenta... Epistola ad Rhomanos...* Paris 1515. 2<sup>o</sup>. Sygn. BUW Sd.602.144.
6. a) **BUCER Martin:** *In sacra quatuor Evangelia enarrationes...* [cum textu]. [Genève] 1553. 2<sup>o</sup>. Sygn. BUW Sd.602.912 adl.  
b) **BUCER Martin:** *Psalmodum libri quinque...* Basel 1547. 2<sup>o</sup>. Sygn. BUW Sd.602.913 adl.

7. **COLONNA Pietro (Galatino):** *Opus de arcanis catholicae veritatis... ad haec Ioannis Reuchlini... De arte cabalistica libri tres...* Basel 1550. 2<sup>o</sup>. Sygn. BUW Sd.602.1340.
8. **COUSIN Gilbert:** *Observationum in Allegorias Origenis liber unus...* Basel 1556. 8<sup>o</sup>. Sygn. BUW Sd.608.1911 adl.
9. **CULMANN Leonhard:** *Sacrae conciones...* Nürnberg 1550. 8<sup>o</sup>. Sygn. BUW Sd.608.3180.
10. **CULMANN Leonhard:** *Thesaurus locorum communium copiosissimus...* Nürnberg 1551–1554. 8<sup>o</sup>. Sygn. BUW Sd.608.3208.
11. **ERASMUS Roterodamus:** *Colloquiorum familiarium opus...* Basel 1543. 8<sup>o</sup>. Sygn. BUW Sd.608.138.
12. **ERASMUS Roterodamus:** *Tomus II Paraphraseon in Novum Testamentum...* Basel 1548. 8<sup>o</sup>. Sygn. BUW Sd.608.2037.
13. **FRITSCHKE Markus:** *Meteororum... loci fere omnes... Item Catalogus prodigiorum atque ostentorum, tam coelo quam in terra... ab eodem conscriptus...* Nürnberg 1563. 8<sup>o</sup>. Sygn. BUW Sd.608.4101.
14. **GESNER Conrad:** *Bibliotheca universalis...* Zürich 1545. 2<sup>o</sup>. Sygn. BUW Sd.602.835.
15. **GRODZICKI Stanisław:** *Quadripartitae conciones.* Ingolstadt 1610. 2<sup>o</sup>. Sygn. BUW Sd.712.634.
16. **KLING Conrad:** *Catechismus catholicus...* Köln 1562. 2<sup>o</sup>. Sygn. BUW Sd.602.1583.
17. a) **LINDANUS Wilhelmus Damasi:** *Dubitantius...* Köln 1565. 8<sup>o</sup>. Sygn. BUW Sd.608.117 adl.  
 b) **ERASMUS Roterodamus:** *Catalogus novus omnium lucubrationum...* Basel 1524. 8<sup>o</sup>. Sygn. BUW Sd.608.118 adl.  
 c) **MOLTHER Menrad:** *Index insignium virorum, gestorum, locorum...* Marburg 1543. 8<sup>o</sup>. Sygn. BUW Sd.608.119 adl.  
 d) **VALLA Lorenzo:** *De libero arbitrio...* Basel 1526. 8<sup>o</sup>. Sygn. BUW Sd.608.120 adl.  
 e) **FABER Basilius:** *Disciplina scholastica...* Leipzig 1565. 8<sup>o</sup>. Sygn. BUW Sd.608.121 adl.
18. **LONICER Philipp:** *Chronicorum Turcicorum... tomus primus [-secundus]...* Frankfurt a.M. 1584. 8<sup>o</sup>. Sygn. BUW Sd.618.226.
19. **LORICH Gerhard:** *Epitome hoc est Compendium sive breviarium textus...* Köln 1546. 2<sup>o</sup>. Sygn. BUW Sd.602.1126.
20. **MAJOR Georg:** *Quaestiones rhetoricae...* Leipzig 1541. 8<sup>o</sup>. Sygn. BUW Sd.608.2836.
21. **MAZZOLINI Silvestro:** *Sylvestrinae summae... pars prima [-secunda]...* Antwerpen 1569. 4<sup>o</sup>. Sygn. BUW Sd.604.1810.
22. **PIGHIUS Albertus:** *Controversiarum praecipuarum in comitiis Ratisponensibus tractatarum... explicatio...* Köln 1545. 2<sup>o</sup>. Sygn. BUW Sd.602.2299.
23. **POLYBIUS:** *Historiarum libri priores quinque Nicolao Perotto interprete... Epitome... Wolfgango Musculo interprete...* Basel 1549. 2<sup>o</sup>. Sygn. BUW Sd.602.1433 adl.
24. **POLYGRANUS Franz:** *Assertiones quorundam Ecclesiae dogmatum...* Köln 1571. 8<sup>o</sup>. Sygn. BUW Sd.608.5592.
25. **SABELLICO Marco Antonio:** *Historiae rerum Venetarum ab urbe condita...* Basel 1556. 8<sup>o</sup>. Sygn. BUW Sd.608.1691.
26. **SACRO BOSCO Joannes de:** *Libellus de sphaera...* Wittenberg 1553. 8<sup>o</sup>. Sygn. BUW Sd.608.4704.
27. **SENECA Lucius Annaeus:** *Tragoediae.* Venezia 1492. 2<sup>o</sup>. Sygn. BUW 52.52.
28. **VIVES Juan Luis:** *De anima et vita libri tres... Viti Amerbachii De anima... Philippi Melanthonis Liber de anima...* Basel [1542–1564]. 8<sup>o</sup>. Sygn. BUW Sd.608.983.
29. **WILD Johann:** *In Sacrosanctum... Evangelium secundum Ioannem piae et eruditae... enarrationes [cum textu]...* Mainz 1559. 2<sup>o</sup>. Sygn. BUW Sd.602.1045.
30. **WILD Johann:** *In Sacrosanctum... Evangelium secundum Matthaenum commentariorum libri quatuor [cum textu]...* Köln 1572. 8<sup>o</sup>. Sygn. BUW Sd.608.276.



**On the Jesuit Andrzej Obrębski (ca. 1567–1639).  
A Contribution to the History of Monastic Library Censorship**

The article discusses the activity of the Jesuit Andrzej Obrębski, who in 1614–1639 took care of the library at the monastery in Łomża. Concerned with the dogmatic purity of the collection, the Jesuits applied different methods of censoring the books. The Early Printed Books Department at the University of Warsaw Library identified more than 60 volumes featuring traces of Obrębski's censorship. The article presents examples of the techniques of purifying the texts: crossing and blotting out, sewing up, dividing the book into a "heretical" and an "orthodox" part, as well as negative commentaries about the author, the printer and other co-authors of the book. Apparently, the Jesuit used the binding edition of *Index librorum prohibitorum*, together with *Regula* and *Instructio* contained therein; records also prove that the monastery had a separate collection of prohibited books. The article mentions numerous annotations: bibliographical notes, quotations, and opinions about books. Available sources made it possible to outline the person of the monk by taking into consideration the impact of his milieu (scholars, preachers, Jesuit polemicists) and education (controversial theology), which contributed to shaping the personality of the future censor of the library. The author also discussed supervision over the library, controlled by suitable regulations. An analysis of preserved marginal notes confirmed the testimony of contemporary chroniclers mentioning Obrębski's learnedness and involvement in all issues pertaining to the library. In a further perspective, studies into the Łomża *prohibita* could constitute a contribution to the currently conducted international research dealing with "prohibited readership" and, more extensively, with the concept of crime and punishment in early modern Europe.